

Puls regionu

W rytmie discopolowych szlagierów

➤ **LUBIN.** Tysiące mieszkańców z całego regionu przyjechały do hali sportowo-widowiskowej Regionalnego Centrum Sportowego, gdzie odbyła się Gala Disco Polo. Wzięły w niej udział najbardziej znane zespoły, m.in. Piękni i Młodzi, Classic oraz MIG. Muzyka disco-polo przeżywa swój renesans, co potwierdzają frekwencja i nastroje uczestników imprezy.

STR. 10-11



FOT. EVENTSFACTORY

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Powrót

➤ **KGHM.** To był potwornie ciężki kwartał dla Krzysztofa Skóry. Od ponad trzech miesięcy legnicki polityk Prawa i Sprawiedliwości zbierał gratulacje z racji ponownego wyboru na prezesa holdingu, choć doskonale wiedział, że jego macierzysta partia nie jest jednomyślna w tej kwestii i że szykuje mu poważnych kontrkandydatów. Po ośmiu latach znów zasiadł w wywrotnym fotelu na pierwszym piętrze lubińskiego biurowca. Od wczoraj może już sypiać spokojniej. Choć, jak mówi mądre powiedzenie, łaska pańska na pstrym koniu jeździ. A zwłaszcza w tej firmie.

STR. 3

prezesa

FOT. JOANNA MICHALAK

Puls Regionu

ZROBIONO Z POSŁA SUTENERA

| 2



FOT. JOANNA MICHALAK

➤ **LEGNICA.** O prowadzenie agencji towarzyskiej oskarżył legnickiego posła PO Roberta Kropiwnickiego wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki. Zarzuty padły w ostatni czwartek stycznia z mównicy sejmowej. Kontrowersyjne wystąpienie wysokiego rangą polityka będzie miało swój sądowy finał.

ZAWITAŁA NORMALNOŚĆ

| 8



FOT. UM. JAWOR

➤ **JAWOR.** Magistrat wyznacza nowe standardy w obsłudze swoichzydentów. 1 lutego otwarte zostało Biuro Obsługi Klienta. 16 stanowisk, na parterze budynku, ma zapewnić mieszkańcom nowoczesne, funkcjonalne i przyjazne warunki do załatwiania urzędowych spraw.

WYMIENILI SIĘ KULTURĄ

➤ **GŁOGÓW.** W Maydayu odbyła się kolejna giełda kultury. Spotykają się tam ludzie, którzy przynoszą stare płyty winylowe i CD, obejrzone filmy oraz przeczytane książki, aby się nimi wymienić. Giełda kultury już od roku działa w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. – Przyniosłem książki i płyty – wszystko, czego już nie czytam i nie słucham, a zawadza w domu – śmieje się pan Artur.

| 7



FOT. DARIA JECHOWICZ

Położna na medal

LUBIN. Trzecie miejsce na Dolnym Śląsku i 27. w kraju w plebiscycie „Położna na medal” zajęła Barbara Majchrzak z Miedzioowego Centrum Zdrowia w Lubinie. W internetowym głosowaniu pokonała ponad 230 konkurentek z całej Polski.

– Moje pacjentki są jak moje przyjaciółki. To nie jest tak, że podczas wizyt traktujemy się jedynie służbowo – mówi wyróżniona w plebiscycie Barbara Majchrzak. – Bardzo dobrze współpracuje mi się z moimi pacjentkami. Także później, już po porodzie, kiedy spotykamy się na ulicy, zawsze zamienimy chociaż kilka słów – dodaje laureatka konkursu.

Jako położna pracuje siedem lat. Tylko w ubiegłym roku, pod jej czujnym okiem, na świat przyszła ponad setka dzieci. Praca położnej polega nie tylko na asystowaniu rodzącym kobietom. To przede wszystkim opieka podczas ciąży, spotkania z ciężarnymi, rozmowy z pacjentkami. Pani Barbara opiekuje się także kobietami, które cierpią na schorzenia ginekologiczne.

– Tak naprawdę do położnej należy każda kobieta, począwszy od noworodka, od dziewczynki aż do późnej starości a nawet do końca życia – przyznaje Barbara Majchrzak.

W plebiscycie brały udział położne z całej Polski, w tym z miast, gdzie jest znacznie więcej pacjentów, którzy mogliby oddać swoje głosy. Tymczasem to położna z Lubina zajęła tak wysoką lokatę. (MRz)



Barbara Majchrzak

FOT. MAGDALENA RZEMIEŃ

Promowali swą pasję

REGION. Przedstawiciele wszystkich kół łowieckich z dawnego województwa legnickiego po raz drugi w historii spotkali się na tzw. Kołędowsku. Organizatorzy imprezy, czyli zarząd okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Legnicy, nie ukrywają, że takie spotkania mają pomóc postronnym zrozumieć pożyteczność i piękno ich pasji, która ma wielu krytyków. Przekonał się o tym chociażby Bronisław Komorowski, który na czas prezydentury, na skutek nacisków miłośników zwierząt, zawiesił swój udział w polowaniach.

Uczestniczący w legnickiej imprezie miłośnicy myślistwa uważają, że była głowa państwa popełniła błąd. Ich zdaniem prezydent RP powinien promować swe hobby i tłumaczyć konieczność istnienia łowiectwa, nie zaś chować głowę w piasek i ulegać namowom speców od marketingu.

Spotkanie zainaugurował pochód pocztów sztandarowych kół łowieckich, który przemaszerował głównym deptakiem Legnicy – ulicą Najświętszej Marii Panny – do katedry. Tutaj biskup diecezji legnickiej, ks.



FOT. JOANNA MICHALAK

Zbigniew Kiernikowski, odprawił mszę świętą w intencji myśliwych i ich rodzin.

Po nabożeństwie rozpoczął się koncert kolęd,

Tomasz Szlendak, leśnik z Golanki Dolnej, prezentował pięknego puchacza.

w którym udział wzięły nie tylko chóry, ale i zespoły sygnalistów. Po koncercie myśliwi i Diany (żeńscy odpowiednicy myśliwego) zaprosili przechodniów na przepyszną grochówkę myśliwską, która przyjechała aż z Głogowa. Był też pokaz umiejętności trębaczy myśliwskich. (JOM)

KONTROWERSYJNE WYSTĄPIENIE WYSOKIEGO RANGĄ POLITYKA BĘDZIE MIAŁO SWÓJ SĄDOWY FINAŁ

Zrobiono z posła sutenera

LEGNICA. O prowadzenie agencji towarzyskiej oskarżył legnickiego posła PO Roberta Kropiwnickiego wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki. Zarzuty padły w ostatni czwartek stycznia z mównicy sejmowej.

Po tych słowach z wnioskiem o dymisję wiceszefa resortu zwrócił się do premier Beaty Szydło przewodniczący klubu poselskiego Platformy Obywatelskiej Sławomir Neumann.

– Problem polega na tym, że mieszkańcy okręgu pana posła Kropiwnickiego skarżą się, że w swoim mieszkaniu prowadzi agencję towarzyską – stwierdził wiceminister Patryk Jaki. Legnicki parlamentarzysta nie zareagował na te słowa. W tym czasie w ławach poselskich rozmawiał z Grzegorzem Schetyną – nowym szefem PO. Zareagowali za to posłowie opozycji, którzy zaczęli skandować w kierunku Jakiego: „Zejdź z mównicy!”. Po tym apelu wiceminister sprawiedliwości przerwał wystąpienie.

Po wznowieniu obrad szef klubu PO zwrócił się do premier Beaty Szydło o natychmiastową dymisję posła i zarazem ministerialnego urzędnika. – To rzecz niespotykana w polskim parlamencie! – mówił Sławomir Neumann, którego oburzyło, że wiceminister sprawiedliwości opiera swe wypowiedzi na podstawie donosów.

Sprawa, o której mówił Patryk Jaki, została opisana na dwa

dni przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Wtedy to na jednym z prawicowych portali internetowych ukazał się tekst informujący, że w jednym z legnickich mieszkań – należącym do posła Roberta Kropiwnickiego – może działać agencja towarzyska. Witryna zamieściła nawet skan pisma przesłanego przez parlamentarzystę, który przyznał, że wynajmuje opisany lokal w Rynku, ale nic mu nie wiadomo, by miał być w nim uprawiany nierząd. Sprawę obiecał zbadać.

Kiedy podczas wieczoru wyborczego rozmawialiśmy na ten temat z posłem Robertem Kropiwnickim, parlamentarzysta nie miał wątpliwości, że to zwyczajny paszkwil, który miał mu zaszkodzić w sejmowej reelekcji. Jego zdaniem to nie był przypadek, że tekst o rzekomej agencji towarzyskiej ukazał się akurat na kilka godzin przed obowiązywaniem ciszy wyborczej.

Ostatecznie Patryk Jaki przeprosił Roberta Kropiwnickiego, który mimo tego zapowiedział, że sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Poseł będzie się domagał od wiceministra wpłacenia znacznej sumy pieniędzy na rzecz legnickiego szpitala.

Joanna Michalak



Robert Kropiwnicki uważa, że padł ofiarą pomówień.

FOT. JOANNA MICHALAK

Puls
regionu

WYDAWCA:
TVL
Spółka z o.o.

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin
PO REDAKTOR NACZELNY: Edyta Drzymala
REDAKTOR WYDANIA: Joanna Michalak
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Edyta Drzymala, Daria Jęczmionka, Malwina Komarnicka, Dariusz Kwaśny, Łukasz Lemanik, Karolina Lis, Joanna Michalak, Adam Michalik, Bartłomiej Rodak, Urszula Romaniuk, Magdalena Rzemień, Katarzyna Szatkowska, Daniel Śmiłowski, FOTO: Paweł Andrachiewicz, Przemysław Łyskawa.
KONTAKT: Redakcja: tel. 76 847-86-78; Lubin: 501 958 381, 509 202 549, 515-722-129; Polkowice, Głogów: 515-722-103, Złotoryja: 515-722-023; Legnica: 514-764-776, 515-722-090; Jawor: 508-204-922; redakcja@regionfan.pl; Reklama: tel. 508-334-173, reklama@regionfan.pl.
DRUK: Polskapiresse Wrocław
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania z możliwością skracania.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych, bez zgody wydawcy, jest zabronione.

NOCNY PRZEWROT W POLSKIEJ MIEDZI

Powrót prezesa

➤ **KGHM.** To był potwornie ciężki kwartał dla Krzysztofa Skóry. Od ponad trzech miesięcy legnicki polityk Prawa i Sprawiedliwości zbierał gratulacje z racji ponownego wyboru na prezesa holdingu, choć doskonale wiedział, że jego macierzysta partia nie jest jednomyślna w tej kwestii i że szykuje mu poważnych kontrkandydatów. Po ośmiu latach znów zasiadł w wywrotnym fotelu na pierwszym piętrze lubińskiego biurowca. Od minionej nocy może już sypiać spokojnie. Choć, jak mówi mądre powiedzenie, łaska pańska na pstrym koniu jeździ. A zwłaszcza w tej firmie.

Przewrót w Polskiej Miedzi dokonał się wczoraj w nocy, w środę 3 lutego. Wtedy to zebrała się nowa rada nadzorcza, której szefem został adwokat Dominik Hunek z wrocławskiej kancelarii Lis i Partnerzy. Kierowane przez niego gremium, tuż po ukonstytuowaniu, zdecydowało o powołaniu na szefa zarządu miedziowego holdingu Krzysztofa Skórę. W chwili składania „Pulsu Regionu” do druku (środa, godz. 22) były to wciąż niepotwierdzone informacje. Nie możemy również wykluczyć, że poniżej zamieszczone dane w nocy straciły na aktualności.

Ponadto do zarządu miał wejść Mirosław Biliński, który dziewięć lat temu krótko był w zarządzie kierowanym przez Krzysztofa Skórę. Po odwołaniu nie odszedł ze spółki – szefował w Zakładach Górniczych „Rudna”. Nowe osoby to Jacek Rawecki – siedem lat temu związany z KGHM Metraco (odbierany jako człowiek z nadania ministra skarbu, wrocławianina Dawida Jackiewicza) oraz Roman Kopcza – ongiś związany z Zanamem – którego kandydatura miała wzbudzić najwięcej kontrowersji. Być może ostatecznie nie wszedł do zarządu KGHM.

Co ciekawe, nadzór pozostawił w zarządzie człowieka, który pracował w nim najkrócej, bo zaledwie od roku. Mowa o Mirosławie Łaskowskim, który zastąpił Wojciecha Kędzie – delegowanego na pełniące obowiązki prezesa KGHM International Ltd. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że za jakiś czas podzieli los odwołanych wczoraj: Herberta Wirtha, Jarosława Romanowskiego, Jacka Kardeli i Marcina Chmielewskiego.

– Życzę wszystkiego najlepszego tej firmie – mówił na odchodne Herbert Wirth, który był najdłużej urzędującym prezesem KGHM. – Niech się rozwija jak do tej pory – dodał opuszczając siedzibę firmy, którą kierował od ośmiu lat.

– Zawsze życzyłem mojej firmie jak najlepiej. Trzymam za nią kciuki i za nowy zarząd również – dodał wiceprezes Marcin Chmielewski.

Joanna Michalak, Edyta Drzymała



FOT. ARCHIWUM KGHM

Chcą antyimigracyjnego referendum

➤ **SKRAJ.** Ogólnopolskie referendum w sprawie przyjmowania imigrantów zamierza zorganizować klub poselski Kukiz `15. Od dwóch tygodni trwa akcja zbierania podpisów pod tą inicjatywą.

Zdaniem Roberta Winnickiego – prezesa Ruchu Narodowego i zarazem posła Kukiz `15 – imigranci są nie tylko polskim, ale i europejskim problemem, który trwać będzie nie przez najbliższe miesiące czy lata, ale kolejne dekady.

Parlamentarzysta z legnicko-jeleniogórskiego okręgu wyborczego jest rozczarowany postawą Prawa i Sprawiedliwości, które

w kwestiach imigrantów kontynuuje politykę poprzedniego rządu. Stąd pomysł na referendum. Jego inicjatorzy nie mają żadnych wątpliwości, że Polacy wypowiedzą się przeciwko przyjmowaniu przez nasz kraj uchodźców.

Przedstawiciel Kukiz `15 nie obawia się powtórki scenariusza z września ubiegłego roku, kiedy to przeprowadzono referendum



m.in. w sprawie wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, które – jak wiadomo – cieszyło się znikomym zainteresowaniem społecznym. Robert Winnicki przekonuje, że na temat uchodźców dyskutuje się w każdym polskim domu, dlatego tym razem nie ma obaw o brak frekwencji.

(JOM)

NARODOWCY: BĘDZIEMY DEPTAĆ KODOWI PO PIĘTACH

Lista zarzutów

LEGNICA. Nie milną echa po manifestacji KOD-u w Legnicy. Narodowcy RP złożyli na Jacka Głomba doniesienie do prokuratury. Zapowiadają też, że zawsze będą manifestować w tym samym miejscu i czasie, co Komitet Obrony Demokracji.



Paweł Palcat i Jacek Głomb podczas legnickiej manifestacji KOD.

KOD w Legnicy może być pewien, że będziemy zawsze tam, gdzie zorganizują demonstrację. Jeśli planują robić je co miesiąc, będziemy kontrmanifestacjami reagować za każdym razem, bo takie jest nasze konstytucyjne prawo – zapowiada Robert Stachera z Narodowców RP w Legnicy.

W konflikcie na linii: legnicki KOD kontra Narodowcy RP coraz bardziej uwypukla się jego wymiar personalny. Jak się okazuje,

Narodowcy śledzą każdy ruch w sieci dyrektora Teatru Modrzejewskiej i koordynatora KOD-u Legnica-Lubin Jacka Głomba. A ten w piątek ogłosił na swoim profilu FB, że zafunduje kodowcom bilety na spektakl „Orkiestra”.

Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Już po godzinie na profilu „Narodowcy RP Legnica” znalazł się wpis następującej treści (pisownia oryginalna): „Głęb nagradza ludzi kodu, znów nie za swoje pie-

niądze, ale za pieniądze RP, w końcu bilety zasilają budżet Teatru, dlaczego ma ją nie płacić, pewnie ktoś sponsoruje”.

To nie wszystko. Robert Stachera złożył 29 stycznia br. doniesienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez dyrektora legnickiej sceny. Zarzuca mu zgłaszanie swojej demonstracji, zorganizowanej w kontrze do demonstracji KOD-u, a także nielegalne użycie prądu pochodzące-

go z budynku Teatru dla celów KOD-u.

– Co do biletów, poczekamy, zobaczymy, jeśli do kasy teatru wpłyną pieniądze z kieszeni pana Głomba, to ok, ma takie prawo, ale podejrzewamy, że ci ludzie po prostu weszli za darmo, wystarczy mieć plaketkę z napisem KOD. Doniesienie do prokuratury zostało natomiast złożone, bo kodowcy zakłócili naszą demonstrację głośną muzyką puszczaną przez głośnik, niejasna jest też

sytuacja z potrzebnym do obsługi ich demonstracji prądem.

Do zarzutów odniósł się szef legnickiej sceny. – Z tych zapowiedzi wnosić można trzy rzeczy. Pierwsze, że grupa określająca siebie jako narodowców, nie ma pomysłu na samodzielne działania i postanawia „odgapiać” nasze, KOD-u. Jeśli przy okazji nauczy się zasad demokracji, tolerancji, otwartości, życzliwości wobec drugiego człowieka – będzie to z korzyścią dla

świata – zwraca uwagę Jacek Głomb. – Druga rzecz, to że narodowcy są fanami Lady Pank. Przypomnę: „Nie znam słów, co mają jakiś większy sens. Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem: Być tam, zawsze tam, gdzie Ty”. – Trzecia, poważniejsza, to taka, że ostatnimi, którzy chcieli tłumić protesty społeczne, byli Gomułka, Gierek i Jaruzelski. Rozumiem, że to dzisiejsze autorytety narodowców. I gratuluję.

Bartłomiej Rodak

Na ulicach bez parytetu

LEGNICA. W mieście ulic i placów jest 616. Są ptasie i z branży roślinnej; jest Aleja Czynu Młodych czy iście patriotyczna – pod wezwaniem Orła Białego. Nie brakuje też ulic patronackich, choć tutaj w oczy rzuca się olbrzymia rozbieżność. Tych „męskich” jest bowiem 136. Zaledwie 14 ulic nosi kobiecie imię.

Mickiewicz, Słowacki czy Bolesław Chrobry mają swoje ulice prawie w każdym polskim mieście. Podobnie jak wielu innych wielkich mężów stanu rodzimych i zagranicznych. Pośród nazw ulic zdecydowanie rzadziej znajdziemy jednak nazwiska... kobiece. W Legnicy dysproporcja wynosi aż jeden do dziesięciu! Dyskryminacja?

– Nie sądzę, żeby była to dyskryminacja, szczerze mówiąc, to nie prowadziliśmy takiej statystyki. Dlatego jest to dla nas cenna informacja, ale sądzę, że nie odbiegamy od standardów w naszym kraju – zauważa Ryszard Białek, przewodniczący Komisji ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Legnicy.

Urząd Miasta problem zatem dostrzega i bierze

pod rozwagę, ale i zwraca uwagę, że panie to tak całkiem źle w Legnicy nie mają... – W naszym urzędzie na ponad 370 osób zatrudnionych, ponad 280 to kobiety – wylicza Białek. – Na 26 szefów wydziałów, 15 to kobiety. Zastępcy prezydenta to też panie.

Tak więc, jeśli chodzi o przewagę kobiet w Ratuszu, jesteśmy jednym z nielicznych miast, które może się pochwalić taką strukturą zatrudnienia.

W magistracie i owszem, panie górą. Ale na ulicy już niekoniecznie. Tutaj silna reprezentacja płci brzydkiej: ojcowie postępu, władcy, humaniści, odkrywcy... – Te męskie na-

zwiska pochodzą z czasów, kiedy to głównie panowie odnosili sukcesy naukowe, polityczne, społeczne, bo



FOT. BARTŁOMIEJ RODAK

Róg ulic Orzeszkowej i Zofii Kossak to chyba jedyne takie skrzyżowanie w mieście.

to panowie właśnie w większości studiowali. Kobiety zajmowały się domem – wyjaśnia Joanna Rostkowska, kulturoznawca.

Róg ulic Orzeszkowej i Zofii Kossak to chyba jedyne takie skrzyżowanie w mieście. Tu po sąsiedzku dwie wielkie polskie pisarki. A chyba szykuje się kolejna. Dlatego wracamy do Ratusza, bo tam redaktorów słuchają i ich postulaty biorą sobie mocno do serca...

– Sugestię pana redaktora, że pań jest zbyt mało, będziemy brali to pod uwagę – zapewnił Ryszard Białek. – Na sesji lu-

towej będziemy szykować kolejną nazwę ulicy w rejonie TBS-ów przy Złotoryjskiej, gdzie właśnie powstają lofty. Przyjęto zasadę, że w tej okolicy patronami są artyści, pisarze, znani twórcy, więc rozważymy damską kandydaturę – zapewnia urzędnik.

Jest więc szansa, że w owej lokalizacji będzie i nowocześnie, bo bardziej genderowo, a i pięknie, bo już nie przedstawiciel płci brzydkiej znajdzie się tu na tabliczce. Na równouprawnienie i zachowanie parytetu szanse jednak znikome, bo ostatnio w mieście przybyły trzy ulice pod męskim wezwaniem. I nie było wśród nich Kopernika, choć – jak powszechnie wiadomo – Kopernik była... kobietą.

(BAR)

PATROLE NAGRODA POLICJANTA

LEGNICKIE POLE. Już trzeci rok z rzędu legnicki policjanci patrolować będą także Legnickie Pole i okoliczne wsie. To efekt porozumienia, jakie mundurowi zawarli z władzami gminy. Cieszą się obie strony: mieszkańcy – bo będzie bezpieczniej; policjanci – bo mogą sobie dorobić po godzinach.

– Dbamy o bezpieczeństwo mieszkańców i wiem, że czują się bezpieczniej. Doświadczenia ostatnich lat mówią, że zwiększona ilość służb wpływa na zmniejszenie przestępstw popełnianych na terenie gminy – zauważa Henryk Babuśka, wójt gminy Legnickie Pole. I dlatego po godzinach policyjne patrole udają się na ulice wsi. Gminę rocznie kosztuje to zaledwie 16 tys. zł.

(BAR)

Aleje gwiazd sportu i sztuki

LUBIN. Deptak – na nim gwiazdy z odlewami odcisków dłoni, stóp lub podpisami słynnych sportowców oraz artystów, mają powstać w parku Józefa Piłsudskiego w Lubinie. Radni przyjęli uchwałę w tej sprawie. Nie wszystkim jednak podobał się ten pomysł.

– Uważam, że małym nakładem finansowym można zrobić w Lubinie ciekawą rzecz – mówi radny Tomasz Kulczyński. Uchwałę o stworzeniu alei gwiazd sportu przyjęto zdecydowaną większością głosów. Dyskusję wywołała natomiast aleja gwiazd sztuki.

– Jeżeli chodzi o sztukę, to w Lubinie nie mamy teatru. Nie ma się co oszukiwać, nie jesteśmy Hollywood, nie jesteśmy Londynem. Dlatego głosowałam przeciw – mówi radna Maria Szydłowska.

– Nie zgadzam się z tym – oponuje Tomasz Kulczyński. – Muza organizuje co roku jesień teatralną. Do tego zmierzamy, aby także gwiazdy z jesieni teatralnej mogły zostawić po sobie ślad właśnie w alei – dodaje.

Ostatecznie obie uchwały przeszły. Na razie są to jednak tylko uchwały intencyjne, a to oznacza, że na konkretny projekt obu alei trzeba będzie jeszcze poczekać.

(MRz)



Pomysł nie spodobał się wszystkim rajcom.

FOT. MAGDALENA RZEWIEN

Policzyli ptaki w parku Wrocławskim

Najwięcej jest **kaczek krzyżówek**

LUBIN. – Pierwsze zimowe ptakoliczenie zakończyliśmy bardzo dobrym wynikiem – mówi ornitolog Bartosz Smyk. Pasjonaci przez kilka godzin zauważyli 22 różne gatunki ptaków w ich naturalnym środowisku. Łącznie odnotowano 212 osobników. Zebrane informacje trafiają do rejestru, w którym zapisywane są ptaki z całej Europy.

Na pierwsze ptakoliczenie przyszli zarówno dzieci i jak dorośli. Uczestnicy zabawy byli wyposażeni z specjalistyczny sprzęt do obserwacji zwierząt. – Mam lornetkę, dzięki niej widzę ptaki, które są bardzo daleko. Bardzo lubię je obserwować. Widziałem już kilka grubodziobów – mówi jeden z młodszych uczestników akcji.

Jej inicjatorami byli ornitolodzy z Dolnośląskiej Grupy Regionalnej OTOP. – Zimowe liczenie

ptaków odbywa się zawsze w ostatni weekend stycznia. Impreza jest organizowana od wielu lat w całej Europie, a od około dziesięciu lat w Polsce. Celem zabawy jest obserwacja ptaków, które żyją blisko człowieka. Jak dotychczas najliczniejszym gatunkiem, który udało nam się zaobserwować, jest kaczka krzyżówka – mówi Bartosz Smyk.

Park Wrocławski to miejsce, w którym mieszka wiele gatunków



FOT. KAROLINA LIS

ptaków. – Park ma ponad 14 hektarów powierzchni, ale najciekawsza

jest jego część centralna. Tam są tereny łęgowe, które mają bardzo bo-

gate podłoże, zapewniające pożywienie wielu ptakom. Jest to również znakomite miejsce do gniazdowania – mówi Agata Bończak z Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy zebrali się w kawiarence, by wymienić się spostrzeżeniami na temat obserwacji. Każdy na pamiątkę dostał gadżety związane z parkiem Wrocławskim.

Karolina Lis

Wygaszanie szkoły zawieszono

RUDNA. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej na razie nie będzie likwidowany. Podczas sesji rady powiatu lubińskiego wycofano z porządku obrad projekt uchwały o wygaszaniu tej placówki. Radni wkrótce wrócą do tematu.



Radni przychyliłi się do wniosku przedstawiciela PiS.

FOT. KATARZYNA SZATKOWSKA

Powiat planował stopniową likwidację szkoły, poprzez jej wygaszenie i rezygnację z prowadzenia rekrutacji do klas pierwszych w nadchodzącym roku szkolnym 2016/2017. – Decyzja o wygaszaniu wynika z faktu, że do tej szkoły niestety nie ma naboru, ona sama umiera – mówi

Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

Usunięcie punktu z porządku obrad zaproponował radny opozycyjny Sebastian Chojcki z Prawa i Sprawiedliwości. – Uważam, że decyzja o wygaszaniu szkoły była podjęta pochopnie, bo uczniowie nadal do niej uczęszczają i zarząd powiatu powinien

mieć więcej czasu na podjęcie decyzji – mówi radny.

– Musimy zrobić wszystko, żeby utrzymać tę placówkę. Jest niewielka, ale odgrywa ważną rolę dla naszej społeczności – przekonywała Ewa Janiszewska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej.

Aby przekazać szkołę,

wraz z nieruchomością, terenem i subwencją oświatową gminie Rudna, zaproponował podczas sesji radny Waldemar Latos z Lubin 2006. – Gmina Rudna zadeklarowała dofinansowanie ZSP na poziomie 250 tysięcy złotych rocznie. Jeżeli na podobnym poziomie dofinansuje organ prowadzący, czyli

starosta lubiński, to powinny się skończyć problemy natury finansowej tej placówki. Warto jednak poczekać na strategię, którą ma przygotować dyrektor szkoły do końca czerwca – mówi Halina Wyborska, rzecznik prasowy Urzędu Gminy w Rudnej. Sprawa szkoły pozostaje więc otwarta. (SZAT)



Prosimy o wsparcie i przekazanie 1% swojego podatku na rzecz

Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse”,

co pomoże wybudować Specjalistyczny Całodobowy Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych

KRS 0000223759 – Organizacja Pożytku Publicznego

www.rowneszanse.lubin.pl

BĘDĄ INWESTYCJE, JEŚLI BĘDZIE DOFINANSOWANIE?

Wnioskują o wsparcie

SPOLKOWICE. Przebudowa pałacu w Suchej Górnej, informatyzacja gminy, dzierżawa i zakup autobusów miejskich – to inwestycje, jakie mają być zrealizowane w najbliższych latach w Polkowicach. Rada miejska wprowadziła odpowiednie zmiany w budżecie. Ale, jak zapowiedziano, zostaną one zrealizowane, jeśli gmina otrzyma dofinansowanie z funduszy zewnętrznych.



— Nie wyobrażam sobie innego zagospodarowania tego zabytku — mówi Adam Trybka.

O przebudowie pałacu w Suchej Górnej mówi się już od wielu miesięcy. Mają tam powstać przedszkole, biblioteka i wiejski ośrodek kultury. Inwestycja rozłożona jest na trzy lata i pochłonie prawie 10 mln zł. Gmina liczy na dofinansowanie w wysokości nawet 85 proc.

— Jeśli nie będzie środków zewnętrznych, inwestycja nie zostanie zrealizowana, ponieważ byłoby to zbyt duże obciążenie dla naszego budżetu – zapowiada Krystyna Kozłowska, skarbnik gminy Polkowice.

Wniosek o fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego na przebudowę pałacu jest już gotowy. Termin jego złożenia mija 19 lutego. Inicjator całego przedsięwzięcia, Adam Trybka, wiceprzewodniczący rady miejskiej, wierzy w to, że będzie pozytywnie rozpatrzony, bo został bardzo dobrze przygotowany. — Nie wyobrażam sobie innego zagospodarowania tego zabytku – powiedział Adam Trybka.

Od funduszy zewnętrznych zależy też kolejna inwestycja – informatyzacja gminy i jej jednostek, E-PUAP. Ma kosztować około 5 mln zł. Gmina będzie starać się o jej dofinansowanie w wysokości do 85 procent.

Pozostaje jeszcze sprawa autobusów komunikacji miejskiej. W tym roku będą dzierżawione. Potem mają być wykupione. Na ten cel gmina też stara się o dofinansowanie.

Urszula Romaniuk

Decyduje rynek pracy

SPÓWIAT POLKOWICKI. Nowe kierunki kształcenia zawodowego będą od września w Zespole Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy oraz w Zespole Szkół w Chocianowie. Mają one ułatwić absolwentom znalezienie zatrudnienia.



— Wychodząc naprzeciw zmieniającemu się rynkowi pracy, w myśl zasady: „Szkoła dla pracodawców – pracodawcy dla szkoły”, zmienia się oferta kształcenia w Technikum i Zespole Szkół Zawodowych w polkowickiej placówce – informuje Mirosława Myrna-Kudryk, rzecznik polkowickiego starostwa.

Oprócz dotychczasowych propozycji kształcenia w zawodach: technik informatyk, organizacji reklamy, ekonomista, hotelarstwa, od września uczniowie będą przygotowywać się do pracy w zawodzie technik spedytor.

— Celem pracy spedytora jest organizowanie przewozu towarów w kraju i za

granicą – dodaje Mirosława Myrna-Kudryk. — W obszarze działania spedytora znajduje się transport samochodowy, kolejowy, morski, wodny śródlądowy, lotniczy i intermodalny.

Uczniowie będą mieć praktyki zawodowe w kraju i za granicą, w firmach zajmujących się spedycją. Z kolei w ZSZ – oprócz dotychczasowej propozycji nauki zawodu w klasach wielozawodowych – będzie możliwość kształcenia się w zawodzie elektromechanik (zajęcia teoretyczne – w szkole, a praktyczne w szkole i u pracodawców podstrefy polkowickiej Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, z którymi placówka współpracuje i którzy deklarują w przyszłości przyjęcie na staż i zatrudnienie najlepszych absolwentów).

W chocianowskim Zespole Szkół przygotowano umowę z lubińską firmą, w ramach której utworzona zostanie nowa klasa w Zasadniczej Szkole Zawodowej. — W tym roku szkolnym piętnastu uczniów będzie miało możliwość podjęcia nauki w zawodzie kucharza – dodaje Mirosława Myrna-Kudryk. — To już kolejna klasa zawodowa, w której planowane są zajęcia ogólnokształcące i teoretyczne w szkole, a praktyczne na terenie firmy w nowych, specjalnie przygotowanych warsztatach.

Po ukończeniu nauki, absolwenci będą mieli gwarancję zatrudnienia w lubińskiej firmie. W ZSZ uczniowie mogą kształcić się w technikach: logistycznym, mechatronicznym

NIE ZMIENIA NAZW ULIC

SPOLKOWICE. Rada miejska odrzuciła petycję Stowarzyszenia Patriotyczne Polkowice w sprawie zmian nazw trzech ulic na osiedlu Młodych. Chodziło o ulice: Hanki Sawickiej, Walki Młodych i Franka Zubrzyckiego. Stowarzyszenie zaproponowało zmianę ich nazw na: Danuty Siedzikówny – ps. Inka, plk Łukasza Ciepłińskiego – ps. Plug i rotmistrza Witolda Pileckiego – ps. Witold. Radni zdecydowali podczas sesji o uznaniu petycji za bezzasadną. Wcześniej tym tematem zajmowała się komisja oświaty, kultury, sportu i rekreacji w radzie, która zgodziła się co do oceny historycznej obecnych nazw tych ulic, ale pozostała sprawa kosztów związanych ze zmianą adresu czy innych dokumentów, które ponieśliby mieszkańcy.

(UR)

oraz obsługi turystycznej. Placówka współpracuje z nowoczesnymi firmami w celu wymiany doświadczeń i pozyskania niezbędnego sprzętu dydaktycznego, a także – by absolwenci mieli gwa-

rancję zatrudnienia u największych i najlepszych pracodawców, m.in. w polkowickiej podstrefie ekonomicznej czy KGHM.

(UR)

tv
regionalna

WYDARZENIA
informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

Wymienili się kulturą

W GŁOGÓW. W Maydayu odbyła się kolejna giełda kultury. Spotykają się tam ludzie, którzy przynoszą stare płyty winylowe i CD, obejrzone filmy oraz przeczytane książki, aby się nimi wymienić.

Giełda kultury już od roku organizowana jest w głogowskim klubie Mayday, w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. – Przyniosłem książki i płyty – wszystko, czego już nie czytam i nie słucham, a zawadza w domu – śmieje się pan Artur.

Ogromną kolekcję płyt winylowych przywieźli ze sobą Tomasz „Wineł” Olszewski i Tomasz Łagutko z Zielonej Góry. Część z nich była do kupienia, a część na wymianę.

– Zainteresowanie giełdą jest różne, ale widać że systematycznie przybywa nam chętnych, aby się podzielić i wymienić książkami czy płytami – mówi Jacek Olszewski, pomysłodawca targów.

Następna giełda kultury 28 lutego. (DJ)



FOT. DARIA JEZCZMIONKA

PĘKAJĄ ZE STAROŚCI

W GŁOGÓW. Zamknięta ulica i wielka dziura w jezdni – wszystko to z powodu awarii wodociągu w Głogowie. Winne są przestarzałe rury.

Do awarii doszło przy skrzyżowaniu ulic Spółdzielczej i Łużyckiej. Tryskająca woda podmyła jezdnię, na której powstała wielka dziura.

Po wykopach okazało się, że awarii uległ rurociąg. Mielśmy problemy z zakręceniem zasuw. Musieliśmy na kilka godzin odciąć kilka budynków od dopływu wody – mówi Jarosław Stannicki, zastępca kierownika wydziału wody Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Głogowie.

Pracownikom udało się naprawić usterkę, jednak problem pozostaje. Są nim przestarzałe rury. – Większość naszych rurociągów to są stare rury z lat sześćdziesiątych. Oczywiście sukcesywnie je wymieniamy, ale wszystkiego od razu nie można zrobić. Mamy pod swoją opieką około dwustu kilometrów sieci wodociągowej, więc to są bardzo duże koszty – dodaje Stannicki.

Ulica była zamknięta do środy. Z 200 km wodociągów wymienionych zostało zaledwie 30 procent. Dlatego mieszkańcy Głogowa mogą spodziewać się podobnych awarii. (DJ)

Korty już otwarte



FOT. UM GŁOGÓW

W GŁOGÓW. Nowoczesne korty tenisowe zostały już oddane do użytku. 1 lutego uroczystie zainaugurowano działalność nowej hali tenisowej. To są pierwsze takie korty w Głogowie. Całoroczne hale do gry w tenisa powstały na terenie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Korty pod dachem, to inicjatywa głogowskich trenerów tenisa – Andrzeja i Macieja Kulhawików. Trenerzy chcą, aby korzystać z nich mogli nie tylko członkowie szkoły tenisowej, ale też mieszkańcy Głogowa. Budowa kortów kosztowała około miliona złotych. Pieniądze pochodziły między innymi z funduszy europejskich oraz z kasy miejskiej.

(DJ)



FOT. DARIA JEZCZMIONKA

KAŻDY W DUCHU ZROBIŁ RACHUNEK SUMIENIA I GŁOSOWAŁ ZGODNIE ZE SOBĄ

Radni zmienili zdanie

W GŁOGÓW. Dwa miliony złotych przeznaczy miasto na Tanie Budownictwo Społeczne – tak zadecydowali radni podczas ostatniej sesji rady miejskiej. Była burzliwa dyskusja, padły mocne słowa. Ostatecznie kilku radnych z Komitetu Jana Zubowskiego wyłamało się i zagłosowało za przyjęciem wniosku.

Do końca nie wiadomo było czy radni znów odrzucą wniosek dotyczący dwóch milionów złotych na TBS-y. Zrobili tak bowiem w trakcie ostatniej sesji oraz komisji budżetowej. Podczas sesyjnych obrad przekonywali, że można inaczej zainwestować pieniądze.

– Jeżeli chodzi o budownictwo komunalne i socjalne to jest to około 120 wniosków pozytywnie rozpatrzonych. Stąd nasze pomysły na to, aby wyciągnąć rękę do tych najbardziej potrzebujących – przekonywała Justyna Żołnierczyk z KWW Jana Zubowskiego.

Doszło do ostrej dyskusji, podczas której padły mocne słowa. – Radni

z klubu Jana Zubowskiego dzielą mieszkańców Głogowa, tak jak potrafi to robić tylko jedna formacja w tym kraju – powiedział Rafał Rokaszewicz, prezydent Głogowa.

Decydujące znaczenie miała przerwa w sesji, o którą poprosili radni z komitetu byłego prezydenta Głogowa. Podczas głosowania okazało się, że kilku rajców zmieniło zdanie. Uchwała w sprawie dwóch milionów na TBS-y została przyjęta.

– Każdy w duchu zrobił sobie rachunek sumienia i głosował zgodnie ze swoim sumieniem – komentował Krzysztof Sarzyński z KWW Jana Zubowskiego.

Komentarza odmówił nam przewodniczący klubu



FOT. DARIA JEZCZMIONKA

bu Jana Zubowskiego, Leszek Drankiewicz. Decyzja radnych została przyjęta brawami przez władze miasta.

– Bardzo się cieszę, że radni tak zagłosowali. To

bardzo ważna i mądra decyzja – mówił Rafał Rokaszewicz.

Milion złotych przeznaczony zostanie na dofinansowanie powstającego, już w ramach TBS-ów, bu-

dynku na osiedlu Piastów Śląski. Drugi milion pozwoli rozpocząć prace na terenach dawnych koszar, gdzie w przyszłości powstaną nowe mieszkania.

Daria Jęczmionka

RATUSZ OTWORZYŁ SIĘ NA LUDZI. WE WTORKI CZYNNY DO GODZ. 18

Zawitała normalność

➤ **JAWOR.** Magistrat wyznacza nowe standardy w obsłudze swoich klientów. 1 lutego otwarte zostało Biuro Obsługi Klienta. 16 stanowisk, na parterze budynku, ma zapewnić mieszkańcom nowoczesne, funkcjonalne i przyjazne warunki do załatwiania urzędowych spraw.

WEJŚCIE GŁÓWNE



Do tej pory zabytkowy budynek urzędu, ze względu na swoją konstrukcję, nie był miejscem przyjaznym dla wszystkich mieszkańców, zwłaszcza niepełnosprawnych i starszych, a także matek z małymi dziećmi. Wizyta wiązała się bowiem z koniecznością pokonywania wysokich schodów

i kolejnych pięter. Nowo otwarte BOK ma to zmienić. Nie bez przyczyny biuro usytuowano na parterze budynku ratusza, od strony wejścia do Teatru Miejskiego. Magistrat wydał nawet specjalną ulotkę informacyjną, która dotrzeć miała pod każdy jaworski adres.

– Biuro Obsługi Klienta to przyjazne, pozbawione

barier architektonicznych i dostępne dla wszystkich miejsce. Oprócz punktu kancelaryjnego z biurom podawczym, znajdują się tam stanowiska, gdzie czekają urzędnicy z najczęściej odwiedzanych wydziałów – napisał burmistrz Emilian Bera w liście do mieszkańców. – Biuro powstało po to, by państwa wizyta przebie-

gała sprawnie, a większość spraw można było załatwić w jednym miejscu. To pierwszy tak duży krok w kierunku poprawy obsługi mieszkańców i zmian w działaniu Urzędu Miejskiego w Jaworze – zapewnił. Łatwiej i sprawniej można dokonać opłat, założyć firmę, zawrzeć umowę na dostawę wody i odbiór ścieków, zamel-

dować się czy złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego. W BOK swoją siedzibę będzie miał także Urząd Stanu Cywilnego i kasy urzędu.

Poza oszczędnością czasu, szybką i sprawną obsługą – jak zapewnia magistrat – do dyspozycji mieszkańców oddana została także „strefa klienta“, czyli miejsce, gdzie interesanci oczekujący w kolejce

będą mogli wypełnić dokumenty czy skorzystać z Internetu. Ponadto udogodnienie mają rodzice z dziećmi, bo specjalnie dla nich utworzono kącik zabaw. W odpowiedzi na liczne apele mieszkańców, zdecydowano także o wydłużeniu czasu pracy BOK. We wtorki swoje sprawy będzie można tu załatwić do godz. 18. **Bartłomiej Rodak**

Spór o „miasto chamów”

➤ **JAWOR.** Do niecodziennej wymiany zdań, za pośrednictwem Internetu, doszło pomiędzy burmistrzem Emilianem Berą a redaktorem naczelnym portalu jawor24h.pl, Tomaszem Błazewskim. Wspólny mianownik jest jeden i sugeruje, że Jawor, to miasto chamów.

Nie wnikamy, który z panów i gdzie – jako pierwszy – powołał się na owo, odważne, stwierdzenie. Pewne jest natomiast, że w sieci trwa między nimi ostra wymiana zdań, padają też wzajemne oskarżenia. Zarówno burmistrz, jak i lokalny dziennikarz, nie mają sobie nic do zarzucenia.

Z zarzutami pod adresem dziennikarza wystąpił burmistrz i zamieścił na swoim facebookowym profilu wpis: „protestuję przeciwko nazywaniu jaworzan chamami”, przytaczając jednocześnie link do arty-



Burmistrz Emilian Bera wszedł w ostrą polemikę z dziennikarzem lokalnego portalu.

kułu, w którym szczegółowo odnosi się do sprawy.

– A ż t r u d n o uwierzyć, że ktokolwiek mógł w materiale prasowym użyć tak obraźliwego sformułowania. Jedno jest pewne. Owo sformułowanie pada od osoby pretendującej do roli dziennikarza i mentora lokalnej społeczności. To on w swoim tekście nazywa mieszkańców Jawora – chamami! – informuje Emilian Bera.

Na odpowiedź nie trzeba było czekać długo. Oponent burmistrza opublikował ją na swoim portalu. „Nigdy,

jak chciałby tego Emilian Bera, nie nazwałem mieszkańców Jawora chamami. Przykre, że próbując zwalczać lokalne media, które nie boją się krytykować lokalnej władzy, które z budżetu miasta nie otrzymują ani złotówki, burmistrz posuwa się do pomówień i rzucania fałszywymi oskarżeniami. Szkoda, że w dobie szalejącego w sieci „hejtu”, do podobnych praktyk posuwa się najważniejsza osoba w mieście”.

Tomasz Błazewski wezwał burmistrza do niezwłocznego zamieszczenia przeprosin. Czy panowie podadzą sobie ręce, czy w dalszym ciągu, publicznie dyskutując, niechybnie uwypuklać będą przekaz, że Jawor, to miasto chamów?

(BAR)

Siła jest kobietą

➤ **WĄDROŻE WIELKIE.** Za wkład w rozwój gminy, zaangażowanie w lokalne problemy i otwartość została nagrodzona wójt Elżbieta Jedlecka. Zajęła piąte miejsce w plebiscycie na najlepszego włodarza gminy na Dolnym Śląsku.

W plebiscycie startowało 58 wójtów gmin z terenu województwa dolnośląskiego. Elżbieta Jedlecka otrzymała 2859 głosów, zajmując tym samym piąte miejsce. Jest jedyną kobietą w pierwszej dziesiątce plebiscytu. Jej niewątpliwy sukces został nagrodzony na ostatniej sesji rady gminy. Dariusz Żołnierczyk, przewodniczący rady, pogratulował pani wójt.

– Tak wysoka pozycja zasługuje na podkreślenie i rozpowszechnienie, gdyż jest to nie tylko wyróżnienie dla pani wójt, ale również promocja gminy Wądroże Wielkie – mówi Dariusz Żołnierczyk.

Wójt podziękowała za gratulacje, wyróżnienie oraz kwiaty, które podarowali jej radni. Zaznaczyła, że jej sukces był możliwy dzięki dobrej

współpracy z radnymi, sołtysami oraz innymi osobami, które na co dzień angażują się w pracę na rzecz gminy.

(SIL)



Zawody kością niezgody?

➤ ZŁOTORYJA. 530 złotych – tyle wynosi dyskusyjna kwota, której nie otrzymało jedno ze złotoryjskich stowarzyszeń. Mimo złożenia projektu do urzędu miejskiego, którego celem było uzyskanie z budżetu 930 zł na Rodzinny Turniej „Rodzina 2016”, nie przyniosły oczekiwanej dotacji.

Zgodnie z ogłoszonym przez burmistrza konkursem na realizację zadań publicznych w roku 2016, organizacje pozarządowe i stowarzyszenia, aby otrzymać dofinansowanie, złożyły swoje projekty w urzędzie miejskim. Ich celem ma być np. profilaktyka uzależnień lub propagowanie sportu i aktywności fizycznej. Jednym ze stowarzyszeń, które ubiegały się o środki z budżetu miasta, jest „Złota Cooltura”.

– W grudniu złożyliśmy projekt Pierwszego Turnieju Rodzinnego „Złota Rodzina 2016”. 13 stycznia okazało się, że burmistrz przyznał na naszą akcję jedynie 400 zł, podczas gdy harcerze na swój projekt otrzymali ponad pięć tysięcy złotych, a Kaczawski Klub Siatkarski cztery tysiące. Podobnie „okrojono” budżet na imprezę, którą organizujemy w maju. Zamiast 1400 złotych na „Moto Show” przyznano nam 600 złotych – mówi Daniel Leks, prezes Stowarzyszenia „Złota Cooltura”.

Rzecznik urzędu miejskiego tłumaczy, dlaczego projekty „Złotej Cooltury” dostały tylko część pieniędzy. – Do urzędu trafia więcej projektów, niż jesteśmy w stanie sfinansować z budżetu miasta. Burmistrz, przyznając dofinansowania, kierował się przede wszystkim skalą przedsięwzięcia. Dlatego na przykład harcerze, którzy organizują dwutygodniowy obóz dla kilkudziesięciu dzieci, potrzebowali kilku tysięcy złotych na realizację wszystkich założeń projektu. Podobnie było w przypadku Kaczawskiego Klubu Siatkarskiego. Akcje Stowarzyszenia „Złota Cooltura” to kilkugodzinne imprezy, które nie wymagają środków na wyjazdy do kina czy basen, gdzie będą potrzebni opiekunowie i całodienne wyżywienie – mówi Piotr Maas z Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Stowarzyszenie „Złota Cooltura” zapowiada, że Pierwszy Turniej Rodzinny „Złota Rodzina 2016” odbędzie się zgodnie ze wszystkimi zamierzeniami. Organizacji udało się znaleźć sponsora, który ufunduje potrzebne na imprezę materiały.

Pierwszy Turniej Rodzinny „Złota Cooltura 2016” odbędzie się 13 lutego w hali sportowej „Tęcza” w Złotoryi. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji, m.in. występ grupy „Ocelot” oraz prezentację regionalnych sportowców.

Puchary i medale zwycięskim drużynom wręczy najprawdopodobniej posłanka Elżbieta Stępień z Nowoczesnej.

(SIL)

Wyżył się na samochodzie

➤ ZŁOTORYJA. Policja zatrzymała 38-latkę, który w centrum miasta uszkodził karoserię jednego z samochodów. Mężczyzna przyznał się do winy. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

Do dyżurnego złotoryjskiej policji zadzwonił przypadkowy świadek. Poinformował, że w pobliżu stacji benzynowej w centrum miasta ktoś niszczy karoserię samochodu marki Fiat.

– Patrol jadący we wskazane miejsce zauważył na trasie mężczyznę, którego rysopis pasował do opisu świadka. Funkcjonariusze złapali 38-letniego mieszkańca Złotoryi na gorącym uczynku. Tłumaczył, że niszczył samochód celowo, bo wcześniej zdenerwował go właściciel pojazdu – mówi Iwona Król-Szymajda, oficer prasowy z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

Mężczyzna został przesłuchany i zwolniony do domu. Teraz odpowie przed sądem za uszkodzenie mienia.

(SIL)



FOT. KPPW ZŁOTORYI

– Sprawca tłumaczył, że zdenerwował go właściciel pojazdu – mówi Iwona Król-Szymajda.

NIE WSZYSCY CHCĄ LIKWIDACJI GASTRONOMICZNEGO „GRZYBKĄ”

Apetyt ważniejszy od estetyki

➤ ZŁOTORYJA. Na oficjalnej stronie złotoryjskiego magistratu można zadać burmistrzowi pytanie. Jeden z mieszkańców przypomniał, że wraz z końcem roku z Rynku miał zniknąć lokal gastronomiczny, tzw. Grzybek. – Widzę, że dalej stoi. Jaki jest jego status? Czy dalej będziemy oglądać tę brzydotę? – dopytuje włodarza złotoryjanin.

W odpowiedzi burmistrz przyznał, że w centrum potrzebna jest gastronomia, co potwierdzają zarówno przedsiębiorcy, jak i mieszkańcy. Zdaniem burmistrza najpierw trzeba stworzyć lokal gastronomiczny w miejscu centrum monitoringu, a dopiero później usunąć kontrowersyjną budowlę.

Burmistrz Robert Pawłowski przyznał, że zastrzeżenia, co do „Grzybka” wysuwa również konserwator zabytków. – Mnie

osobiście też ta budowla kłuje w oczy, ale przede wszystkim powinienem słuchać głosu mieszkańców, których zdanie w tej sprawie jest podzielone, ze wskazaniem, że jednak większość chciałaby gastronomii w tym miejscu. Argumenty, które zostały mi przedstawione przemawiają za tym, żeby w miejsce lokalu na środku placu w Rynku, powstało w pobliżu coś o podobnej funkcji, ale w bryle istniejących zabudowań – odpowiada burmistrz.

Przy okazji gospodarz Złotoryi poinformował, że zostały już zlecone prace inwentaryzacyjne w starym ratuszu i na ich podstawie będzie można zaplanować rozmieszczenie centrum monitoringu oraz restauracji. – Dokładna inwentaryzacja jest potrzebna, ponieważ istnieje szansa stworzenia czegoś bardzo atrakcyjnego nie tylko na skalę złotoryjską – uważa Robert Pawłowski.

Joanna Michalak

GWIAZDĄ WIECZORU BYŁ STACHURSKY, KTÓRY ZAŚPIE

W rytmie discopolo

LUBIN. Tysiące mieszkańców z całego regionu przyjechały do hali sportowo-widowiskowej Regionalnego Centrum Sportowego, gdzie odbyła się Gala Disco Polo. Wzięły w niej udział najbardziej znane zespoły, m.in. Piękni i Młodzi, Classic oraz MIG. Muzyka disco-polo przeżywa swój renesans, co potwierdzają frekwencja i nastroje uczestników imprezy.



Najbardziej wyczekiwanymi wykonawcami byli: Piękni i Młodzi, Power Play oraz MIG. Ich koncerty zgromadziły najliczniejszą publiczność pod sceną. – Jestem fanką zespołu Piękni i Młodzi. Bardzo się cieszę, że przyjechali na lubińską galę, bo dzięki temu zobaczyłam ich po raz pierwszy na żywo. Je-

stem zachwycona – mówi pani Jolanta, mieszkanka Lubina.

Serca męskiej części publiczności zdobyły tancerki zespołów. – Piękne dziewczyny świetnie uzupełniają występy. Swoim tańcem zachęcają do zabawy, no i bardzo przyjemnie jest na nie popatrzeć. Bawię się rewelacyjnie. Ten rodzaj muzyki to znakomita

odskocznia od szarej rzeczywistości – mówi Krystian, który na galę przyjechał z Polkowic.

Uczestnicy imprezy byli także pod wrażeniem przygotowania zaplecza technicznego. – To, co dzieje się na scenie, jest niesamowite. Kolorowe światła dają wspaniały efekt, a i nagłośnienie jest znakomite. Moim zda-

niem organizacja imprezy jest naprawdę wysokim poziomem. Było warto tu przyjść – mówi mieszkaniec Lubina.

Dodatkową atrakcją wieczoru były m.in. konkursy dla publiczności. Zwycięzcy otrzymywali nagrody. Byli zapraszani na scenę do występu z wykonawcą.



Zapraszamy Państwa do skorzystania z oferty
10-godzinnych voucherów w atrakcyjnych cenach,
które można zakupić w recepcji hali tenisowej.

poniedziałek - piątek
8:00 - 15:00

460,00 zł

poniedziałek - piątek
22:00 - 23:00

sobota - niedziela
15:00 - 23:00

600,00 zł

Ponadto istnieje możliwość zakupu 1-godzinnych bonów
podarunkowych według aktualnie obowiązującego cennika
wynajmu kortów w hali tenisowej.

www.tenis.lubin.pl



TENIS
LUBIN

MPWiK
MIASTO PRZEDSIĘWZIĘCIA WIOSNĄ - LUBIN 2016

EWAL M.IN. „BIELYJE ROZY” WE WŁASNEJ ARANŻACJI

owych szlagierów



est na na-
Myślę, że
wi Bartosz,

czoru by-
liczności.
grody lub
wspólnego

Gwiazdą wieczoru był Stachurski, który oprócz piosenek ze swojego repertuaru zaśpiewał utwór „Bielyje rozy” we własnej aranżacji. Impreza na hali RCS trwała do godziny drugiej w nocy. Następnie najbardziej wytrwali tancerze przenieśli się na after party do jednego z lubińskich pubów.

Karolina Lis



FOT. EVENTS FACTORY

RTBS

tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

DOPLATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w Mdm



NOWE MIESZKANIA W LUBINIE

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1



7 lutego, NIEDZIELA

15:00

18:00



#WracamyDoWalki

WINTER *ROCK* IN LUBIN

5.02.2016 HALA RCS
START: 16.30 ul. Odrodzenia 28b

19:40 HAPPY SAD

21:30 PIDŹAMA PORNO

18:20 CAŁA GÓRA BARWINKÓW

16:40 LOREIN

BILETY JUŻ OD 49 ZŁ

Bilety
online:

TICKETPRO®
www.ticketpro.pl

LUBIN:

EMPiK, Galeria Cuprum Arena
Saturn Planet, Galeria Cuprum Arena
Regionalne Centrum Sportowe

Organizatorzy:



Współorganizator:



Partnerzy:



Patronat medialny:



Sztafeta Cuprum bezkonkurencyjna

**WŁYŹWIARSTWO
SZYBKIE.**

**W Warszawie odbyły
się Mistrzostwa
Polski Młodzików
„Srebrna łyżwa”.
W sztafetach
dziewcząt i chłopców
pierwsze miejsca
zajęły zespoły MKS
Cuprum i Lubin.**

W sztafecie dziewcząt (1600 m) MKS Cuprum i Lubin uzyskało 2.41,98 i wyprzedziło IUKS 9 Tomaszów Mazowiecki 2.47,86 oraz WTE Stegny Warszawa 2.54,24. W sztafecie chłopców (2400 m) MKS Cuprum i Lubin miało 3.48,51 i wyprzedziło SKŁ Górnika Sanok 3.51,84 oraz IUKS 9 Tomaszów Mazowiecki 3.53,76.



FOT. ARCHIWUM KLUBU

– Cieszy dobry występ naszych sztafet i ogólnie udane występy zawodników i zawodniczek. To dobry prognostyk przed kolejnymi zawodami – mówi Piotr Wawnikiewicz, trener MKS Cuprum Lubin.

Indywidualnie najlepiej wypadli Nikola Dzudziak, która była szóstą na 1500 metrów, Michał Tutka – czwarty na 500 i 3000 metrów, szósty na 1500 metrów i piąty w wieloboju, Aleksandra Kluk – siódma na 500 metrów, szósta na 1000 metrów i siódma w wieloboju.

W klasyfikacji generalnej klubów MKS Cuprum Lubin zajęło pierwsze miejsce.

(ŁŁ)

Puchar Polski nie dla MKS-u

W KOSZYKÓWKI. Zawodniczki MKS Polkowice odpadły z rywalizacji o Puchar Polski. W ćwierćfinale tych rozgrywek musiały uznać wyższość Artego Bydgoszcz.

Dla podopiecznych Vadi-
ma Czczuro mecz z Artego
mógł być doskonałą okazją
do rehabilitacji za fatalny
występ w Bydgoszczy, kiedy
obydwie drużyny grały o li-
gowe punkty. Tymczasem
i tym razem bydgoszczan-
ki okazały się za silne. Co
prawda pogromu w żadnej
z kwart nie było, ale kilku-
punktowe różnice w każdej
z nich pozwoliły Artego
wygrać spotkanie różnicą
szesnastu punktów.

– Chcieliśmy zagrać do-
bry mecz, ale ze względu
na urazy nie mogliśmy wy-
stąpić w pełnym składzie.
Staraliśmy się oszczędzać
siły i trzeba przyznać, że
jeszcze trochę pracy przed
nami – mówił po meczu

szkoleniowiec polkowi-
ckiej ekipy.

Po znakomitej serii je-
denastu zwycięstw z rzę-
du podopieczne Vadi-
ma Czczuro złapały zadysz-
kę. Pucharowa przegrana
z Artego była trzecią z kolei,
a wcześniejsze dwie ligowe
kosztowały polkowiczanki
spadek na czwarte miejsce
w tabeli. Do końca rundy
zasadniczej jeszcze wiele się
może zdarzyć, bo do pro-
wadzącej Wisły Can-Pack
Kraków MKS mają tylko
dwa punkty straty.

Puchar Polski w sezonie
2015/2016 wywalczyła dru-
żyna AZS UMCS Pszczółka
Lublin, która w finale poko-
nała Ślązę Wrocław 66:58.

(ŁŁ)

	Artego Bydgoszcz	65:49 (12:10, 16:11, 19:13, 18:15)	MKS Polkowice	
Artego: Międzik 18, Reid 10, Pawlak 9, McBride 8, Carter 7, Koc 6, Morris 5, Fa- leńczyk 2, Szybała 0, MKS: Gala 15, Michael 9, Stankiewicz 8, Nowacka 7, Greene 4, Schmidt 3, Żu- kowska 3, Fura 0, Diaz 0, Bucyk 0.				



PIOTREK NIE MAM WIĘCEJ NIZ DZIŚ

Piotruś jest chory na nowotwór - Medulloblastoma IV stopień złośliwości. Ma rozsiany nieoperacyjny guz w płacie czołowym i ogniska komórek nowotworowych zlokalizowane wzdłuż kręgosłupa. W Polsce lekarze nie wyleczą chłopca. Nadzieją jest leczenie w klinice w Wiedniu, która specjalizuje się w leczeniu medulloblastomy.

WALKA TRWA, A OSTATNIA NADZIEJA W LUDZIACH

www.siepomaga.pl/piotrek

siepomaga.pl

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2015 do lutego 2016
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew

WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl





Mamo, tato zabierzcie mnie na teatrzyk!

13 lutego 2016 r. godz. 12:00 w Centrum Kultury „Muza” w Lubinie pokazany zostanie spektakl pt. **PORWANIE KACZĄTEK** w wykonaniu aktorów Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze. To pełna zwrotów akcji, trzymająca w napięciu bajka detektywistyczna dla najmłodszych widzów. Jest historią śledztwa prowadzonego przez detektywa Lisa w sprawie tajemniczego zniknięcia kaczątek. Równoległe śledztwo, wspólnie z widzami, prowadzi Jamnik, ale kto znajdzie porywacza i kto nim jest, to największa tajemnica tego spektaklu. „Porwanie Kaczątek” to przedstawienie o poszukiwaniu prawdy i o tym jak łatwo ulegamy pozorom.

Utrzymane w barwnej konwencji nawiązuje do najlepszych tradycji teatru lalek. W spektaklu wystąpią: Dorota Bąblińska-Korczycka, Dorota Fluder, Katarzyna Morawska, Lidia Lisowicz, Sławomir Mozolewski, Jacek Maksimowicz, Radosław Biniek, Sylwester Kuper. Przedstawienie wystawione zostanie w dużej sali CK „Muza”, trwać będzie 60 minut. Przeznaczone jest dla dzieci w wieku powyżej 3 lat.

Rezerwacja mailowa:
rezerwacja@ckmuza.pl

Rezerwacja telefoniczna:
76 746 22 66 (codziennie od 14:00 do 20:00)

PO PIELGRZYMCE, IWINACH I CHOCIANOWIE CZAS NA RUJĘ

Belgrau przełamany

WBIĘGI. Hegemonia Tobiasza Belgraua została przerwana. Zawodnik MLKS-u Sokół Lubin po raz pierwszy w tym sezonie musiał uznać wyższość rywali w Biegowym Grand Prix Zagłębia Miedziowego. Najlepszy podczas rywalizacji w Chocianowie okazał się główny konkurent w walce o końcowy triumf – Marcin Pawłowski.

Trasa przygotowana przez organizatorów w Chocianowie znacząco różniła się od dwóch poprzednich – w Pielgrzymce oraz Iwinach. Tym razem było płasko, co sprzyjało zawodnikom imponującą szybkością na równych trasach.

Taką osobą jest, z całą pewnością, Marcin Pawłowski, który nie pozostawił żadnych złudzeń swoim rywalom i w czasie 20:03 min dobiegł jako pierwszy do mety. Bliższe cztery minuty po zwycięzcy na trasę dotarł jego klubowy kolega z OLAWS Złotoryja

– Maciej Dawidziuk, a podium zamknął lider klasyfikacji generalnej, Tobiasz Belgrau z MLKS Sokół Lubin. Wygrana Pawłowskiego spowodowała, że wrócił on do rywalizacji o zwycięstwo w Biegowym Grand Prix Zagłębia Miedziowego. Wszystko

wskazuje jednak na to, że walka o końcowy triumf rozstrzygnie się pomiędzy nim a Belgrauem. Kolejnym etapem rywalizacji, organizowanej przez Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie, będzie bieg w Rui, który odbędzie się 7 lutego. **Adam Michalik**



Z numerem 156 zwycięzca Marcin Pawłowski.

FOT. PAMEŁ ANDRACHIEWICZ

Kaczawa najlepsza w Legnickim Polu

WHAŁOWA PIŁKA NOŻNA. Za nami trzeci turniej eliminacyjny z okazji 40-lecia Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy. Tym razem zespoły z naszego regionu rywalizowały w Legnickim Polu. Walkę o zwycięstwo i awans do turnieju finałowego wygrała Kaczawa Bieniowice.

Jubileuszowe zawody wydają się potwierdzać klasę zespołów, które rywalizują na najniższych szczeblach rozgrywkowych w OZPN Legnica. W dwóch pierwszych turniejach najlepsze okazały się zespoły na co dzień walczące w klasie okręgowej seniorów – Stal Chocianów oraz Odra Chobienia. Podobnie było także tym razem, ponieważ do wcześniej wymienionej dwójki dołączyła Kaczawa Bieniowice.

Podopieczni Krzysztofa Tworka nie mieli sobie rów-

nych, pewnie wygrywając swoją grupę, a następnie pokonując w finałowej rywalizacji dwóch innych przedstawicieli okręgówki – Konfeks Legnica oraz Rodło Granowice oraz gospodarzy zawodów – KS Legnickie Pole.

Przed nami już ostatni turniej eliminacyjny, który w najbliższy weekend odbędzie się w Grębocicach. Tam zdecydowanym faworytem będą gospodarze, czyli kolejni reprezentanci legnickiej okręgówki.

(DAM)



FOT. PAMEŁ ANDRACHIEWICZ

Chilijczycy pod wrażeniem

PIŁKA RĘCZNA. W Lubinie pojawili się nauczyciele wychowania fizycznego, działający przy klubie piłki ręcznej Deportivo de Balonmano „Lubin” – Coquimbo. Tym razem goście z Chile zbierali doświadczenie potrzebne przy działaniu swojego klubu piłki ręcznej.

Chilijscy nauczyciele obserwowali treningi grup młodzieżowych MKS Zagłębia Lubin, a także uczestniczyli w lekcjach wychowania fizycznego w Zespole Szkół Sportowych w Lubinie. Wychowawcy z Coquimbo, podczas pobytu w mieście, zbierali jak najwięcej informacji i materiałów, które mają posłużyć szkoleniu najmłodszych adeptów piłki ręcznej w Chile.

– Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego, co zobaczyliśmy. Cała infrastruktura, metody szkoleniowe, organizacja – wszystko jest na medal. Informacje, które zbierzemy, będziemy chcieli wykorzystać po powrocie do Chile. Bardzo nam się spodobał jeden z projektów, w którym uczestniczyliśmy, czyli „Akademia Krecika”, który będziemy chcieli wdrożyć w naszych szkołach – mówi Alejandro Landeros, główny koordynator projektu.

Chilijczycy odwiedzili Urząd Miasta w Lubinie,



Maskotka Zagłębia poleci do Chile.

FOT. ZAGŁĘBIE LUBIN

zawiedzali także między innymi halę Regionalnego Centrum Sportowego. W sali konferencyjnej czekała na nich niespodzianka. Klub MKS Zagłębie Lubin S.A. przekazał na potrzeby Deportivo de Balonmano „Lubin” swoją klubową maskotkę. „Stary” Krecik będzie teraz promował piłkę ręczną w chilijskim Coquimbo.

– Dziękujemy za ten wspaniały prezent. Na

pewno Krecik zrobi furorę w Chile. Pierwszą rzeczą, jaką zrobimy po powrocie, będzie nadanie maskotce chilijskiego obywatelstwa. Na pewno Krecik będzie uczestniczył w każdej, organizowanej przez nas akcji – mówi ksiądz dr Marcin Schmidt, opiekun grupy i jeden z pomysłodawców przedsięwzięcia.

Termin wizyty gości z Chile zbiegł się ze świętem piłki ręcznej w na-

szym kraju, jakim bez wątpienia są Mistrzostwa Europy. Grupa z Coquimbo skorzystała z okazji i była na kilku meczach we Wrocławiu.

– To niezapomniane wrażenie. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy uczestniczyć w tym święcie i zobaczyć na żywo najlepszych zawodników na świecie – mówi Alejandro Landeros.

(ŁL)

Zareklamuj
tutaj
swoją firmę!

REGION
fan.pl

tv L

Puls
regionu

kontakt:
tel. 508 33 41 73
reklama@regionfan.pl
www.regionfan.pl

RTBS



Kamienice
nowe mieszkania
na sprzedaż

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

7 Cudów Wrocławia i Dolnego Śląska

Wystawa „7 cudów Wrocławia i Dolnego Śląska”, organizowana przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, to jedno z istotnych wydarzeń programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Będzie można ją oglądać od 3 lutego do 15 maja w Sali Mieszczańskiej wrocławskiego Ratusza.

Tytułowe „7 cudów” to siedem obszarów kultury: krajobraz, język, sztuka, nauka, architektura, religia i spotkanie, które stały się przyczynkiem do zaprezentowania najcenniejszych artefaktów regionu. Wystawa będzie miała charakter interaktywny.

1. Przez pierwszą sekcję, „Krajobraz”, poprowadzą nas znakomite zdjęcia Adama Hawałaja. Ostrów Tumski, Ślęza, Odra, Zamek Piastów Śląskich w Brzegu, Stawy Milickie, opactwo cystersów w Lubiążu – to niektóre ze sfotografowanych przez niego miejsc.

2. „Śląsk – językowa wieża Babel” – takie hasło zaprosi nas do zobaczenia drugiej sekcji. Prezentowana będzie „Księga henrykowska”, najstarszy zabytek odzwier-



Zapona ze skarbów średniego



Mapa Helwiga

cielający wielokulturowe dziedzictwo regionu (w 2015 r. została wpisana na listę „Pamięć świata” UNESCO). Będziemy mogli posłuchać jej fragmentu czytanego w czterech językach: polskim, łacińskim, czeskim i niemieckim. W rolę lektorów wcielili się m.in. Marek Krajewski (łacina) i Jaromir Nohavica (czeski).

3. Następna sekcja będzie poświęcona sztuce dawnego Wrocławia. Większość prezentowanych na wystawie dzieł z wrocławskich zbiorów po drugiej wojnie światowej albo zaginęła, albo została wywieziona m.in. do Warszawy.

4. Sekcja „Nauka” zabierze nas w podróż w czasie – od średniowiecza po XXI wiek. Dzięki niej poznamy wybitnych naukowców związanych z Wrocławiem, takich jak

Philipp Jacob Sachs von Löwenheim, Ludwik Hirszteld, czy Hugo Steinhaus. Zobaczymy też pierwszy wrocławski mikroskop (Purkyniego) i łazika marsjańskiego Scorpio III, zaprojektowanego przez studentów Politechniki Wrocławskiej.

5. Głównym tematem sekcji poświęconej architekturze będzie zaprojektowana przez Maksa Berga Hala Stulecia, w 2006 r. wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako jeden z kamieni milowych w historii architektury.

6. W sekcji „Religia” przypomnimy postaci św. Jadwigi – księżnej Śląska, małżonki Henryka Brodatego. Historię jej życia przedstawia Kodeks lubiński, który może-



Hans Pleydenwurff
„Ofiarowanie w świątyni”



Łazik marsjański

my uznać za prototyp dzisiejszego komiks. W tej sekcji prezentowane będą też oryginalne eksponaty: Kodeks hornigowski, Kodeks Baumgartena czy bulla kanonizacyjna św. Jadwigi.

7. Ostatnia sekcja wystawy – „Spotkanie” – to zaproszenie do spojrzenia na Wrocław z perspektywy wieków. Tak dobrze znane wszystkim hasło „Wrocław – miasto spotkań” stanie się pretekstem do zaprezentowania wielokulturowości miasta. Na wystawie „spotkamy” Czechów, Żydów, Niemców i Polaków, w osobach Silesiusa, Brahmsa, Picassa, kardynała Kominka i wreszcie papieża Jana Pawła II, który jako pierwszy nazwał Wrocław „Miastem spotkań”.

Wystawa „7 cudów Wrocławia i Dolnego Śląska”

Stary Ratusz we Wrocławiu (Sala Mieszczańska), Rynek 22

Godziny otwarcia: środa – sobota 10.00 – 17.00, niedziela 10.00 – 18.00, poniedziałek – wtorek – ekspozycja nieczynna

Wystawa potrwa od 3 lutego do 15 maja.

Bilety: normalny – 7 zł, ulgowy – 5 zł, rodzinny – 10 zł, szkolny – 1 zł*

*W przypadku grup zorganizowanych konieczna jest wcześniejsza rezerwacja miejsc.

Cuprum zdobyło Częstochowę

SIATKÓWKA. 15 seria spotkań dla podopiecznych Gheorghe Cretu była udana. Lubinianie w Częstochowie pokonali tamtejszy AZS, 3:1.

Pierwszy punkt w spotkaniu zdobył Marcin Możdżonek, który skutecznie zablokował przyjmującego Władysława Wawrzyńca. Szereg błędów własnych gospodarzy pozwolił ekipie Cuprum na spokojne prowadzenie, co w konsekwencji dało im zwycięstwo 25:18.

W drugim secie skuteczne ataki Keitha Puparta plus dobra gra przy siatce Marcusa Böhme, dała lubinianom szybkie 4:1. Przyjezdni kontrolowali przebieg spotkania i zwyciężyli 25:21. W trzecim secie podopieczni

Michała Bąkiewicza jakby się przełamali. Lepsza gra w ataku pozwoliła im na wyrównany pojedynek punkt za punkt. Tę część spotkania AZS wygrał 25:20. Choć czwarta część meczu dobrze zaczęła się dla miejscowych, to bardzo szybko lubinianie doprowadzili do remisu, a następnie wyszli na prowadzenie. Przy stanie 16:13 dla Cuprum, gospodarze opadli zupełnie z sił. Do końca meczu ofiarnie gonili wynik, a przyjezdni pewnie podążali do zwycięstwa. Cuprum. **(MISZ)**



FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

AZS Częstochowa	1:3 (18:25, 21:25, 25:20, 20:25)	Cuprum Lubin
AZS: Redwitz, Polański, Buniak, Szymura, Patak, Wawrzyńczyk oraz Stańczak (libero). Cuprum: Łomacz, Możdżonek, Böhme, Włodarczyk, Pupart, Malinowski oraz Rusek (libero).		

ZESPOŁY Z REGIONU WALCZĄ O PUNKTY

SIATKÓWKA. Z trzech zespołów siatkarskich z naszego regionu, występujących w niższych ligach, tylko złotoryjski Ren-But zanotował zwycięstwo. Gorycz porażki musiały przełknąć ekipy Ikar Legnica i Olimpii Jawor.

Zwycięski tylko Ren-But

Siatkarze KKS Ren-But Złotoryja wygrali piąte spotkanie z rzędu. W meczu trzeciej ligi grupy E podopieczni Piotra Szarejki okazali się lepsi od Olavii Oława, zwyciężając 3:1. Goście przyjechali do Złotoryi w mocno okrojonym składzie i wszystko wskazywało na gładkie zwycięstwo gospodarzy. Siatkarze Olavii postawili się jednak w jednym secie, ale to złotoryjanie cieszyli się z wygranej.

Siatkarze Ikar Legnica ponieśli porażkę na własnym parkiecie. Podopieczni Bogusława Pielucha ugrali tylko jednego seta w starciu z liderem rozgrywek trzeciej ligi grupy D. Zacięty był tylko pierwszy set, w którym goście zwyciężyli 25:21. Trzy kolejne odsłony

spotkania kończyły się pewnymi wygranymi jednej i drugiej ekipy. Drugą odsłonę goście wygrali do 15 i wygrywali już 2:0. Nadzieje na korzystny wynik odżyły po trzeciej partii, w której Ikar dosłownie zmiotł rywali, pozwalając im zdobyć tylko 13 punktów. To tylko podrażniło liderów rozgrywek, którzy w taki sam sposób odpowiedzieli w czwartej i zarazem ostatniej partii spotkania.

– Nie byliśmy faworytem tego meczu, chociaż w drugim i czwartym secie mogliśmy zagrać lepiej – mówił po spotkaniu Bogusław Pieluch, szkoleniowiec Ikar Legnica.

W grupie drugiej ligi siatkarek Olimpia Jawor musiała uznać wyższość Sokoła Radzionków. Jaworzanki przegrały na terenie rywalek 1:3. Mecz miał spore

znaczenie dla układu tabeli, a przegrana skomplikowała jaworzankom walkę o czwarte miejsce po rundzie zasadniczej. W Radzionkowie lepsze okazały się gospodynie, które dały sobie wyrwać tylko jednego se-

ta. Podopieczne Lesława Chrzastowskiego mają jeszcze szansę na czwartą lokatę, ale oprócz dobrych występów muszą liczyć także na korzystny układ wyników w innych meczach.

Łukasz Lemanik

KKS Ren-But Złotoryja	3:1 (25:16, 25:22, 25:23, 28:26)	KS Olavia Oława
KKS Ren-But: Pokrywka (k), Charytoniuk, Pasik, Biały, Żukrowski, Szydełko, Kominiak (l) – Zagrobelny, Czuba.		
Ikar Legnica	1:3 (21:25, 15:25, 25:13, 13:25)	Siatkarz Bierutów
Ikar: Koncewicz, Kupiński, Michalewski, Izba, Malec, Trzmiel – Duda oraz Wolak, Broński, Miłotek, Kosiewicz.		
MKS Sokół Radzionków	3:1 (25:20, 16:25, 25:20, 25:16)	AEP Olimpia Jawor
Olimpia: Paulina Sobolewska, Dorota Dydak, Aleksandra Deptuch (k), Anna Kulbida, Patrycja Kurek, Anna Popow, Katarzyna Teodoruk, Agata Mackiewicz, Marta Cependa.		

Derby w Lubinie, ciekawie w Głogowie

PIŁKA RĘCZNA. Po przerwie, związanej z Mistrzostwami Europy, na parkiety powracają szczypiorniszczy. Do derbowego spotkania dojdzie w Lubinie, gdzie Zagłębie podejmować będzie Śląsk Wrocław. W Głogowie kibiców czeka mecz zespołów z górnej części tabeli. W hali RCS-u w Lubinie zagrają również szczypiornistki Zagłębia w „świętej wojnie” z MKS-em Selgros Lublin. Siódmą Miedź Legnica czeka wyjazdowe spotkanie.

Wszystkie mecze zapowiadają się niezwykle ciekawie, jednak najwięcej emocji wzbudzać będzie spotkanie szczypiornistek w Lubinie. Zagłębie i Selgros od lat toczą boje o medale mistrzostw Polski, a ich spotkania określane są mianem „świętej wojny”. Przed meczem kobiet na parkiecie pojawią się ich klubowi koledzy. Zawodnicy Zagłębia przegrali we Wrocławiu ze Śląskiem różnicą aż dziesięciu bramek i mają coś do udowodnienia.

– Czekaliśmy na ten mecz i możliwość rewanżu. Spotkanie we Wrocławiu zupełnie nam nie wyszło. Teraz zagramy zupełnie

inaczej – zapewnia kapitan mie-dziowych, Mirosław Gudź.

W Głogowie dojdzie do starcia sąsiadów w tabeli. Szóstego Chrobrego Głogów i piątego KPR-u Legionowo. Zwycięzca przybliży się do czwartego miejsca, okupowanego przez MMTS Kwidzyn.

Wyjazdowe spotkanie czeka natomiast szczypiornistów Siódemki Miedź Legnica. Podopieczni Piotra Będzikowskiego w meczu na szczycie pierwszej ligi grupy B zmierzą się na wyjeździe z Moto-Jelcz Oława.

Podobnie jak w Głogowie, tak i tutaj czeka nas spotkanie sąsiadów w tabeli. W pier-



FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

wszej rundzie legniczanie wygrali bardzo pewnie. – To było w pierwszej rundzie, teraz czeka nas zupełnie inne spotkanie. Nie zmienia to faktu, że do Oławy jedziemy po dwa punkty – mówi szkoleniowiec legnickiej ekipy.

Mecze w Oławie i Głogowie odbędą się 6 lutego. Chrobry z Legionowem zmierzy się o godzinie 18. W niedzielę, 7 lutego w Lubinie kibiców czekają podwójne emocje. O godzinie 15 derbowe spotkanie ze Śląskiem, a o godzinie 18 zlagier z Selgrosiem.

(ŁŁ)

1-14 LUTEGO**WYSTAWA
MISIO
MANIA**Wielka wystawa znanych i lubianych
oraz kolekcjonerskich Misiów**14 LUTEGO****PRZYTUL
MISIA**

Walentynkowe przytulanie z Misiem w tle

// Nagrody**Miejsce I**Pakiet o wartości 500 zł
do Unikatonii Concept SPA & wellness**Miejsce II**Romantyczna kolacja dla dwojga
w restauracji Unikatonii**Miejsce III**Dwuosobowe zaproszenie do kina
HeliosSzczegółowy program:
www.cuprum-arena.pl**EGMONT**
Polska

POZNALIŚMY NAJLEPSZYCH I NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW

Czempioni roku

WPLEBISCYT. Kolarz grupy CCC Sprandi Polkowice – Maciej Paterski, został wybrany najlepszym sportowcem, a szkoleniowiec piłkarzy nożnych KGHM Zagłębia Lubin Piotr Stokowiec najlepszym szkoleniowcem Zagłębia Miedziowego w 2015 roku.



FOT. PAMEŁ ANDRACHEWICZ

Paweł Wita na scenie pojawił się aż trzykrotnie. Na zdjęciu z wiceprzewodniczącym legnickiej rady miejskiej Ryszardem Kępą.

Mieszko Fortuński – najpopularniejszy zawodnik Zagłębia Miedziowego – w towarzystwie redaktora portalu Zbigniewa Jakubowskiego i prezesa LSSE Rafała Jurkowlanica.

Ambasadorzy sportu Zagłębia Miedziowego: prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski i starosta lubiński Adam Myrda, reprezentowany przez Ewę Legięnc.

Gala, zorganizowana przez portal e-legnickie, odbyła się w Legnicy. Oprócz najlepszych wybierano także najpopularniejszych sportowców i trenerów. Tutaj wygrali lubiński bilardzista Mieszko Fortuński, a także trener juniorów klubu piłki ręcznej Siódemka Miedź Legnica Paweł Wita, który łącznie na scenie pojawił

się aż trzykrotnie – To wielkie wyróżnienie dla mnie i chłopaków, ale nie osiadamy na laurach – zapowiada Paweł Wita, szkoleniowiec juniorów, a także zawodnik legnickiego klubu.

Podczas gali wybierano również najlepszych sportowców poszczególnych gmin i powiatów z naszego regionu. Łącznie wyróżniono aż ośmiu sportow-

ców, w tym kickboksera Bartosza Muszyńskiego, który został wybrany najlepszym sportowcem gminy Polkowice.

– Pierwszy raz miałem okazję uczestniczyć w takim wydarzeniu. Cieszę się z tego wyróżnienia, gdyż to tylko pokazuje, że to co robię zmierza w dobrym kierunku – mówi zawodnik Armii Polkowice.

Sportowym wydarzeniem roku wybrano wyścig kolarski Szlakiem Grodów Piastowskich, odkryciem roku wspomnianych juniorów Siódemki Miedź Legnica, wyróżnienie w kategorii sportowe wydarzenie roku otrzymał Bieg Szlakiem Wygasłych Wulkanów.

Łukasz Lemanik

WYNIKI:

- **Najlepszy sportowiec gminy Chojnów:**
Kamil Mroczkowski (boks)
- **Najlepszy sportowiec gminy Jawor:**
Grzegorz Lenart (kickboxing)
- **Najlepszy sportowiec gminy wiejskiej Lubin:** Dorota Djaczyńska-Nowacka (tenis stołowy)
- **Najlepszy trener gminy wiejskiej Lubin:**
Jerzy Dzikowski (hucznictwo)
- **Najlepsza drużyna powiatu lubińskiego:**
KS Cuprum Lubin (siatkówka)
- **Najlepszy sportowiec gminy Polkowice:**
Bartosz Muszyński (kickboxing)
- **Najlepszy sportowiec gminy Ścinawa:**
Paulina Wityk-Szumna (nordic walking)
- **Najlepszy sportowiec gminy Złotoryja:**
Kacper Harkawy (boks)
- **Legnicki trener roku:**
Paweł Wita (piłka ręczna)
- **Sport Press Foto:**
Leszek Wspaniały (Radio Elka)
- **Osobowość sportowa roku:**
Paweł Wechta (KS Polkowice)
- **VIP-FIT:**
Rafał Jurkowlaniec (prezes LSSE)
- **Mecenas Sportu:**
CCC S.A. oraz Mine Master sp. z o.o.
- **Sportowe odkrycie roku:**
Siódemka Legnica (juniorzy, piłka ręczna)

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY:

1. Mieszko Fortuński (bilard, Lubin)
2. Marcin Pawłowski (lekkoatletyka, Złotoryja)
3. Wioletta Miśkiewicz (taekwon-do, Legnica)
4. Anna Rachwał (hucznictwo, Pielgrzymka)
5. Szymon Romać (siatkówka, Lubin)

NAJPOPULARNIEJSI TRENERZY:

1. Paweł Wita (piłka ręczna, Legnica)
2. Daniel Dudkiewicz (piłka nożna, Przemków)
3. Wojciech Gibasiewicz (karate, Legnica)

WYDARZENIE SPORTOWE ROKU: Wyścig kolarski Szlakiem Grodów Piastowskich
WYDARZENIE SPORTOWE ROKU (WYRÓŻNIENIE): Bieg Szlakiem Wygasłych Wulkanów



CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

SPORTOWE FERIE 2016



08.02. (poniedziałek) godz. 10.00, RCS - basen Ustronie FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania (dzieci i młodzież) 08.02. (poniedziałek) godz. 16.30, RCS - Łodowisko ŁYŻWIARSKIE ZMAGANIA NA ŁODOWISKU (16.30-18.15 opłata za łyżwy: 5 zł) 09.02. (wtorek) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN ZAWODY SIATKARSKIE – drużyny mieszane (szkoły podstawowe i gimnazjalne) 10.02. (środa) godz. 11.00, hala SP 14, ul. Norwida ZAJĘCIA NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ (dzieci i młodzież) 10.02. (środa) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN FERIE Z KOSZYKÓWKĄ – gry i zabawy (dzieci i młodzież)	11.02. (czwartek) godz. 10.00, RCS - basen Ustronie FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania (dzieci i młodzież) 11.02. (czwartek) godz. 11.00, hala SP 14, ul. Norwida TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ – dziewczęta i chłopcy (rocznik 2003 i młodszy) 12.02. (piątek) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN FERIE Z KOSZYKÓWKĄ – gry i zabawy (dzieci i młodzież) 12.02. (piątek) godz. 16.30, RCS - Łodowisko ŁODOWISKO W RYTMIE DISCO – ZAKOŃCZENIE FERII (dzieci i młodzież, 16.30-18.15 opłata za łyżwy: 5 zł) 14.02. (niedziela) godz. 15.00, RCS – kregielnia WALENTYNKOWY TURNIEJ KRĘGLARSKI PAR
--	---

PROMOCJE PODCZAS FERII

od poniedziałku do piątku do godz. 17.00

Baseny Ustronie i Centrum 7: 6 ZŁ

Kregle klasyczne: 15 ZŁ / GODZ.

Bowling: 25 ZŁ / GODZ.

• www.rcslubin.pl

• www.facebook.com/RCSlubin

REMIS ZAGŁĘBIA Z UKRAIŃSKIM POTENTATEM

Słabe mecze
Chrobrego
i Miedzi

PIŁKA NOŻNA. Zespoły z naszego regionu nie zachwycają formą w meczach sparingowych przed rundą wiosenną sezonu 2015/2016. W ostatnich dniach swoje spotkanie wygrał tylko Chrobry Głogów, który zmierzył się z trzecioligowym Stilonem Gorzów Wielkopolski 2:1.

Dominik Kościelniak zagrał bardzo dobrą pierwszą połowę meczu.



Błażej Telichowski ma być podparą obrony legnickiego klubu.



Zgodnie z oczekiwaniami, najtrudniejszego rywala w meczach testowych miało lubińskie KGHM Zagłębie. Podopieczni Piotra Stokowca zmierzyli się w Turcji z ukraińskim Metalistem Charków. Lubinianie, w starciu z silnym przeciwnikiem, bardzo szybko wyszli na prowadzenie, które dał im w piątej minucie coraz pewniej czujący się wychowanek – Krzysztof Piątek.

Radość z prowadzenia nie trwała jednak zbyt długo, ponieważ jedynie cztery minuty, po których do wyrównania doprowadził Oleksij Kuriłow. Choć ciekawych sytuacji, po obu stronach, do końca meczu nie brakowało,

to spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1.

– Mecz był pod naszą kontrolą, od początku byliśmy skoncentrowani i w końcowym rozrachunku zegraliśmy dobre spotkanie. Nie popełnialiśmy większych błędów, ale straciliśmy bramkę po stałym fragmencie gry. Piłka pechowo odbiła się od murawy i trafiła prosto pod nogi rywala – mówił po meczu Jarosław Jach, obrońca KGHM Zagłębia.

Zwycięstwo w meczu sparingowym zanotowali natomiast zawodnicy Chrobrego Głogów, którzy mierzyli się z trzecioligowcem z Gorzowa Wielkopolskiego. Spotkanie z całą pewnością nie było porównywalnym widowiskiem

podopiecznych Ireneusza Mamrota, którzy dość niespodziewanie, w 38. minucie, przegrywali ze Stilonem 0:1. Tego dnia końcówki należały jednak do głogowian, ponieważ najpierw – tuż przed przerwą – do wyrównania doprowadził Górski, a następnie, przed końcem meczu, zwycięstwo zapewnił Bednarski.

Wygrana w takich okolicznościach z całą pewnością nie może cieszyć szkoleniowca Chrobrego, ponieważ zespół z Gorzowa Wielkopolskiego, to dopiero ósma drużyna ligi o dwie klasy rozgrywkowe niższej.

– Poza tymi naszymi zagraniami pod nogi, Stilon sam nie stworzył sobie

okazji. Być może w podświadomości było, że to rywal niżej notowany, ale tak naprawdę Stilon jest dobrą drużyną i to pokazał. To jest to „ale”, które trzeba poruszyć. Cieszy za to ilość wypracowanych sytuacji. Może do przerwy z trzy, cztery. Ale po niej już sporo. Mankamentem pozostaje skuteczność. Mogliśmy strzelić więcej goli, lecz na tym etapie ta skuteczność najważniejsza nie jest – podsumowuje Ireneusz Mamrot, trener Chrobrego.

Porażkę w kolejnym swoim meczu sparingowym zanotowali natomiast podopieczni Ryszarda Tarasiewicza. Legniczanie przegrali na własnym boisku z SFC

Opawa 2:3. Legniczanie mogli rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść, ale na drodze do kolejnych goli stawały im poprzeczka i słupek. Sędzia nie uznał także bramki prawidłowo zdobytej przez Adriana Łuszkiewicza, który pokonał czeskiego golkipera bezpośrednio z rzutu rożnego.

Kluczowym momentem było jednak kilkadziesiąt sekund pomiędzy 72. a 73. minutą, gdy goście dwukrotnie pokonali Michała Peskovicia.

Adam Michalik

Młody wychowanek Zagłębia, Krzysztof Piątek, coraz pewniej czuje się w ataku miedziowych.



FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

RODZINOM OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH

Jeśli znasz osobę, która straciła kogoś bliskiego
w wypadku drogowym
pomóż nam do niej dotrzeć.

Świadomość społeczeństwa jest znikoma, a towarzystwa ubezpieczeniowe nie obnoszą się z faktem, iż rodzinom ofiar wypadków drogowych należą się DUŻE odszkodowania i zadośćuczynienia.

„Rodziną” w rozumieniu art. 24 k.c. są matka, ojciec, mąż, żona, brat, siostra, dzieci, dziadkowie i wnuki.

Dotyczy wypadków śmiertelnych w latach 1997-2016

Nawet jeśli w tych latach towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło już odszkodowanie, to teraz wypłaci DUŻE zadośćuczynienie!

KONIEC Z NIEWIEDZĄ

ZADZWOŃ: 881-433-322, 22-299-09-75

www.zadoscuczynienia.pl

	KGHM Zagłębie Lubin	1:1 (1:1)	Metalist Charków	
Bramki: K. Piątek (5 min) – Kuriłow (9 min) KGHM Zagłębie Lubin: Forenc – Todorowski (46' Bonecki), Zbozień (65' Dąbrowski), Jach, Bład (46' Żmijewski, 76' Bład) – Janus (65' Woźniak), Tosik (65' Kubicki), Jagiełło (46' Ł. Piątek), Starzyński (46' Żyra), Luis Carlos (65' Janoszka) – K. Piątek (65' Sobków). Metalist Charków: Horiajinow (46' Iljuszczenkow) – Ryżuk (46' Kaplijenko), Polanskyj (65' Czeurko), Kuriłow (46' Zubejko), Sobol, Raluczenko (75' Szewczenko), Kaśjanow (65' Synycia), Tretjakow (65' Dacenko), Pryjomow (75' Krajew), Bobko (46' Zotko), Kuznecow (46' Rodić).				

	Chrobry Głogów	2:1 (1:1)	Stilon Gorzów Wielkopolski	
Bramki: Górski (45 min), Bednarski (88 min) – Ogrodowski (38 min) Chrobry Głogów: Szymański (46' Rzepecki) – Ilków-Gołąb (46' Ziemniak), Horoszkiewicz (30' Długolecki), Michalec (60' Horoszkiewicz), Samiec (46' Hodo-wany), Machaj M. (46' Pisarczuk), Malinowski (70' Niewieściuk), Szczepaniak (60' Gąsior), Machaj B. (46' Ilków-Gołąb, 70' Bednarski), Kościelniak (46' Bry-ła), Górski (46' Wojciechowski). Stilon Gorzów Wielkopolski: Wolarek (75' Kodzis) – Zawistowski (46' Szwiec), Bil, Mazalon (55' Siwiński), Góldyn (46' Somrani), Wiśniewski (65' Góldyn), (70' Dziecielewski), Szalas (50' Świtaj), Ogrodowski (60' Mrozek), Kaczmarczyk (63' Timoszyk), Poltavets (46' Maliszewski), Posmyk (80' Krzyżanowski).				

	Miedź Legnica	2:3 (2:1)	SFC Opawa	
Bramki: Labukas (16 min), Telichowski (41 min) oraz Artjunin (40 min - samo-bójcza), Fiser (72 min), Kuzmanović (73 min) Miedź (I połowa): Kapsa – Bartczak, Midziński, Artjunin, Telichowski, Cierpka, Daniel, Łobodziński, Garguła, Labukas, Subbotin; (II połowa): Pesković – Gorskie, Lafrance, Stasiak, Garuch, Łuszkiewicz, Rasak, Brzęczek, Ślusarski, Chrzanowski, Krauz. Opawa: Vasek – Simersky, Vacek, Zidek, Grussmann, Jursa, Hrabina, Kuzma-nović, Mozol, Schaffartzik, Mrazek. Grali także: Kveton, Horka, Fiser, Hele-brand, Jurecka, Janetzky, Machalek.				